

JOSEF BASS

ur. 1923; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. Izrael 2006, Żydzi, życie codzienne, dzielnica żydowska, tragarze

Dzielnica żydowska i profesje wśród Żydów

[Jak wyglądała dzielnica żydowska?] Strasznie. Strasznie. Tam nie można było wejść, tak śmierdziało. Bo tam nie było kanalizacji, tam nie było odpływu wszystkich tych. To mieszkali w domach, to były z drzewa, to były rudery, to nie były domy. I ta główna i Szeroka, ta ulica Szeroka, to była już zbudowana, ale też coś straszego. Ja tam mało chodziłem.

To znaczy była biedota i byli Żydzi dobrze urządzeni. Była duża biedota między Żydami. I między Polakami też była. Tylko Żydzi nie dostawali tych [lepszyc posad], Żydzi byli zmuszani pracować jako rzemieślnicy i handlować, bo posady nie mogli dostać. W uniwersytetach było *numerus clausus*, nie dopuszczali Żydów. [Żydzi pracowali jako] krawcy, szewcy, stolarze, tak. I byli jubilerzy, różnego rodzaju, kuśnierze byli, różnego rodzaju [zawody mieli]. Byli tragarze, byli furmani. Ja widziałem [tragarzy], ale ja [ich nie] znałem, skąd? Nie miałem kontaktu z nimi, ja byłem dzieckiem. Moi rodzice też nie mieli. Jak sprowadzali towar, to brali tragarzy. To byli Polacy i byli Żydzi. U nas pracowali Polacy w składach. Ale na ogół w żydowskiej dzielnicy pracowali tragarze Żydzi. Oni nosili mąkę czy sól – sprowadzali hurtownicy różnego rodzaju – i oni się tym zajmowali. Ale poza tym przy kolei, w tamtej okolicy, to były furmanki i byli tragarze Polacy. I rodzice brali furmanki i jak oni widzieli, że ojciec bierze i wysyła, to oni już wiedzieli dokąd to idzie, to oni szli za tym i oni znosili ten towar w skrzyniach takich. Mieli na plecach i zanosili.

Data i miejsce nagrania	2006-11-14, Ramat Gan
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Jarosław Grzyb
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"